Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 53 Kraków, niedziela 4 marca 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400 670

# W niedzielę wybory do Sejmu!

## Wyborcy i Wyborczynie!

W niedzielę 4 marca odbędą się w całej Polsce wybory do Sejmu. Głosowanie będzie trwało **od godziny 9 rano do 9 wieczór przez cały dzień bez przerwy.**

Każdy wyborca i każda wyborczyni niechaj weźmie z sobą **białą kartkę z wydrukowanym albo wyraźnie napisanym numerem 2 (wszystko jedno czy z kropką koło 2 czy też bez kropki, byle bez żadnych dopisków!)** i niech **z tą kartką pójdzie głosować ile możności jaknajwcześniej rano.**

Niechaj każdy spełni swój obowiązek obywatelski, **niech nikt nie zaniedba oddać swego głosu**, bo od najmniejszej różnicy w liczbie oddanych głosów może zależeć **wygrana lub przegrana, mandat poselski zdobyty lub utracony** na rzecz wrogów, wybór **jednego posła socjalistycznego więcej** albo jednego burżuja więcej.

Nie dajcie się zbałamucić i nie zmarnujcie swoich głosów: **głosujcie tylko na listę Nr. 2.**

Niechaj każdy nietylko sam pójdzie głosować, ale niech także dopilnuje, żeby jego żona i wszyscy dorośli członkowie rodziny, domownicy i przyjaciele poszli do obwodowego lokalu wyborczego i oddali tam do urny kartki z numerem 2.

## Jak się odbywa głosowanie

Poniżej podajemy przepisy **ordynacji wyborczej, wskazujące jak należy głosować:**

### KARTKI WYBORCZE
(Artykuł 70)

1. Głosowanie odbywa się zapomocą **kart do głosowania.** Karty do głosowania powinny być **koloru białego.** Karta zawierać ma jedynie wyrażony słowami lub cyframi numer listy kandydatów, **na którą wyborca oddaje swój głos.**

2. Numer może być odbity mechanicznie lub pisany.

(Po myśli powyższego artykułu ordynacji wyborczej **generalny komisarz wyborczy** skierował do komisyj obwodowych wyjaśnienie, że kartki do głosowania winny być koloru białego. **Odcień koloru białego, gatunek papieru, umieszczenie w tekście kropki lub plam, niedokładność druku i przeświecanie druku na drugą stronę kartki jest bez znaczenia).**

### GŁOSOWANIE JEST TAJNE
(Artykuł 71)

1. Karty do głosowania będą **wkładane do kopert** ostemplowanych stemplem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Koperty powinny być sporządzone z papieru **nieprzejrzystego** w formacie 9×12 cm.

2. Wszystkie koperty, przeznaczone dla jednego obwodu głosowania, powinny być **jednakowej barwy.**

3. Koperty nie będą oznaczone **żadnym znakiem odróżniającym** oprócz stempla.

### JAK WYBORCA ODDAJE GŁOS
(Artykuł 73)

1. Głosowanie odbywa się **publicznie** w następujący sposób: **Wyborca**, zbliżywszy się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienia swe **nazwisko i imię.** Po sprawdzeniu przez członka prowadzącego protokół, czy imię i nazwisko wymienione znajduje się w spisie wyborców, **wyborca otrzymuje ostemplowaną kopertę do głosowania i wręcza przewodniczącemu komisji, który** sprawdziwszy stempel na kopercie i nie zaglądając do jej wnętrza, wrzuca ją do urny wyborczej. Jednocześnie członkowie komisji obok nazwiska wyborcy w obu egzemplarzach spisu zaznaczają, że tenże swój głos oddał.

2. Wyborcy, którzy z powodu ułomności cielesnej nie mogą wykonać czynności w tym artykule określonych, mogą się posługiwać pomocą osoby swego zaufania.

### NIE WOLNO GŁOSOWAĆ JAWNIE
(Artykuł 74)

Przewodniczący **nie może przyjąć** do głosowania **karty, którąby wyborca** pragnął oddać **bez włożenia jej do koperty urzędowej, również nie przyjmie** przewodniczący kopert oznaczonych jakimkolwiek znakiem poza stemplem urzędowym.

### WYBORY BEZ KART LEGITYMACYJNYCH
(Artykuł 75)

1. Każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może wystąpić z zarzutem co do tożsamości osoby głosującego. Zarzuty te mogą być czynione tylko dopóty, dopóki osoba, o którą chodzi nie oddała głosu.

2. W takim wypadku, przewodniczący komisji wyborczej za zgodą komisji może zażądać od głosującego udowodnienia tożsamości jego osoby; jeśli osoba, której tożsamość została zakwestjonowana, nie przedstawi dokumentów, uznanych za wystarczające przez komisję, może się powołać na świadectwo dwóch świadków, osobiście znanych choćby jednemu członkowi komisji. Nazwiska tych świadków i nazwisko członka komisji, znającego ich osobiście, będą zaznaczone w protokóle komisji.

(Są jeszcze ludzie, którym się zdaje, że do głosowania zostaną doręczone, jak to były za czasów austrjackich, legitymacje, bez których nie zostaną do oddania głosu dopuszczeni. Zwracamy uwagę, **że żadnych legitymacyj się nie wydaje.**

Na wszelki wypadek **należy mieć przy sobie jakiś dokument stwierdzający tożsamość wyborcy**, celem wylegitymowania się na żądanie jednego z członków komisji. Wystarczy legitymacja kolejowa lub tramwajowa, albo jakakolwiek inna).

### NIEWAŻNE GŁOSY
(Artykuł 83)

1. Nieważne są: 1. karty do głosowania, włożone do koperty, urzędownie nie ostemplowanej lub też do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym, 2. karty do głosowania puste, 3. karty do głosowania, wypełnione niezgodnie z przepisem art. 70, tudzież karty koloru oczywiście innego niż biały, 4. karty do głosowania, znalezione w kopercie w liczbie większej, niż jedna, o ile nie opiewają na jeden i ten sam numer, gdyż wówczas liczą się za jedną, 5. karty do głosowania, nie opiewające na jedną z ważnie zgłoszonych okręgowych list kandydatów.

2. W wypadku wszakże, wymienionym pod liczbą 4, jeżeli wszystkie karty opiewają na jeden i ten sam numer, liczą się one za jedną, a jednobrzmiące duplikaty przewodniczący niezwłocznie zniszczy, o czem zaznacza się w protokóle komisji.

## 2 Lokale wyborcze PPS w Krakowie 2
### w dniu wyborów 4 marca

CENTRALNE BIURO WYBORCZE PPS NA KRAKÓW — MIASTO (kierownik tow. Dr. Rosenzweig) **mieści się w lokalu OKR przy ul. Dunajewskiego 5, II p. — telefon Nr. 2314.** Wszelkie ważniejsze wydarzenia, zażalenia w dniu wyborów, jak również wynik wyborów z komisji obwodowych należy podawać do powyższego Centralnego Biura Wyborczego PPS. W tym samym lokalu urzęduje pełnomocnik listy Nr. 2 tow. Dr. Mazur i kandydaci na posłów tow. Dr. Bobrowski, Dr. Marek i inni.

**DLA ŚRÓDMIEŚCIA** — Komisje obwodowe Nr. 1 do 6 — (kierownik tow. Wohnout) **w Domu Robotniczym, przy ul. Dunajewskiego 5 w redakcji „Naprzodu" telefon Nr. 396.**

Dla dzielnicy **PIASEK** — Komisje obwodowe Nr. 7 do 11 (kierownik tow. Dr. Kunicki) **w Kasie chorych przy ul. Batorego 3, parter, telefon Nr. 182.**

Dla dzielnicy **NOWY ŚWIAT** — Komisje obwodowe Nr. 12 do 16 (kierownik tow. Dr. Pelzling) **w Domu Górników, przy Alei Krasińskiego 16 — telefon Nr. 4441.**

Dla dzielnicy **KLEPARZ** — Komisje obwodowe Nr. 17 do 19 (kierownik tow. Moszczek) w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5 (Administracja „Naprzodu") parter, telefon Nr. 310 i w lokalu Konsumu Robotniczego przy ul. Długiej 9.

Dla dzielnicy **WESOŁA, WARSZAWSKIE** i część **KLEPARZA** — Komisje obwodowe Nr. 20 i 57 (kierownik tow. Kluczka, Wójcik, Mucek, Dyplak) **w Domu Kolejarzy** przy ul. Warszawskiej 15/17 — telefon Nr. 1486. Dla komisji Nr. 21 i 26 **w lokalu szoferów** przy pl. Matejki Nr. 4, dla komisji 23, 24, 25 i 27 **w lokalu przy ul. Bosackiej 11, telefon Nr. 189.**

Dla dzielnic **KAZIMIERZ** i **STRADOM** — Komisje obwodowe Nr. 22, 28 do 42 (kierownik tow. Zygmunt Rendel) w lokalu Konsumu **„Proletarjat"** przy ul. Krakowskiej i w lokalu **„Poale-Sjon"** przy ul. Zielonej 8.

Dla dzielnicy **PODGÓRZE** — Komisje obwodowe Nr. 62 do 70 (kierownik tow. Ziffer i Jaworski) **w Domu Robotniczym w Podgórzu**, plac Serkowskiego 11 — telefon Nr. 450.

Dla dzielnicy **DĘBNIKI** — Komisje obwodowe Nr. 45 i 46 (kierownik tow. Pankiewicz) ul. Barska l. 1 **w fryzjerni p. Ignacego Nassa.**

Dla dzielnicy **ZAKRZÓWEK** — Komisja obwodowa Nr. 44 (kierownik tow. Rusek i Szewczyk) przy ul. Twardowskiego **u p. Pietronia.**

Dla dzielnicy **ZWIERZYNIEC** — Komisje obwodowe **Nr. 47, 48** (kierownik tow. Sawicki) **w lokalu tow. Sawickiego** przy ul. Królowej Jadwigi l. 93 i **w lokalu tow. Siwka** przy ul. Królowej Jadwigi l. 22.

Dla dzielnicy **PÓŁWSIE** — Komisje obwodowe Nr. 49, 50 (kierownik tow. Karton) **w lokalu tow. Michała Waligórskiego**, ul. Filarecka 7, I p.

Dla dzielnicy **CZARNA WIEŚ** — Komisja obwodowa Nr. 51 (kierownik tow. Dr. Muller) **w lokalu p. Schlanga** przy ul. Czarnowiejskiej.

Dla dzielnicy **NOWA WIEŚ i ŁOBZÓW** — Komisje obwodowe Nr. 52, 53, 54 (kierownik tow. Schor, Gwóźdź i Iżowski) **w lokalu Czytelni Robotniczej**, ul. Kazimierza Wielkiego.

Dla dzielnicy **KROWODRZA** — Komisje obwodowe Nr. 55, 56 (kierownik tow. Dr. Ringelheim i Kling) **w lokalu p. Amstera przy ul. Mazowieckiej.**

Dla **GRZEGÓRZEK** — Komisje obwodowe Nr. 58, 59 (kierownik tow. Butrymowicz i Kowalczyk) **w lokalu p. Wischnitzera** przy ul. Grzegórzeckiej.

Dla **DĄBIA** — Komisja obwodowa Nr. 60 (kierownik tow. Zathey i Grochal) **w lokalu Spółki Stolarskiej „Jedność"** przy ul. Kosynierów.

Dla **LUDWINOWA** — Komisja obwodowa Nr. 43 (kierownik tow. Borowicz i Wąchała) **w lokalu tow. Borowicza** przy ul. Swoboda 7.

Dla **PŁASZOWA** — Komisja obwodowa Nr. 61 (kierownik tow. Rejman i Płatek) **w lokalu p. Feltschera.**

Dla **PODGÓRZA** (kierownicy: tow. Ziffer i Jaworski) — dla obwodów Nr. 62, 63, 64 **w domu Robotniczym**, plac Serkowskiego 7; dla obwodów: 65, 66, 67, 69 w **„Proletarjacie"**, ul. Lwowska 2, I piętro i dla obwodów: 68, 70 **w Domu Kolejarzy**, ul. Tarnowskiego 7.

* * *

**Po wszelkie informacje i kartki do głosowania Nr. 2 należy zgłaszać się do tychże lokalów, które czynne będą od godziny 9 rano do 9 wieczór.**

# Pracownicy umysłowi w momencie obecnym

Od pierwszych niemal chwil odrodzenia Polski rozpoczęła się wśród sfer pracowników umysłowych, zarówno państwowych, jak samorządowych i prywatnych, intensywna praca organizacyjna. W wyniku jej utworzone zostały liczne, znane już dziś powszechnie, organizacje zawodowe, a następnie trzy zrzeszenia centralne, — odpowiadające trzem wymienionym głównym grupom.

W procesie tym, momentem twórczym, który odegrał wielką rolę, było ustalanie się **klasowego charakteru tego ruchu.** Duże znaczenie miało uchwalenie statutu przez Centralną Organizację Pracowników Umysłowych, obejmującą związki pracowników prywatnych; w statucie było podkreślone, że do tej Centrali mogą należeć tylko związki **„stojące na gruncie klasowym, albo niesprzeciwiające się klasowści“;** nastąpiło z kolei usunięcie z Centralnej Komisji Pracowników Państwowych organizacji, stojących pod wpływem chadecji i endecji. Również znamiennym wyrazem charakteru tego ruchu był stopniowy i zupełny zanik wszelkiego znaczenia, t. zw. „Konfederacji pracowników umysłowych“, jako tworu anemicznego, pozbawionego jakichkolwiek współczesnych założeń społecznych.

Wreszcie może najbardziej znamiennym i głębokim objawem było ustalenie ścisłej łączności ideowej **między wszystkiemi trzema wymienionemi Centralami a Komisją Centralną Klasowych Związków Zawodowych** przez zgłoszenie na **konferencji pracy,** zwołanej przez p. wicepremjera Bartla, w roku 1926 wspólnego referatu, dotyczącego całości zagadnień zawodowych i gospodarczych, które obchodzić mogą świat pracujący. Na konferencji tej okazało się dobitnie, że poza temi czterema Centralami istnieją już tylko drobne grupki robotnicze i pracownicze, niezdolne ani do poważniejszego wystąpienia samodzielnego, ani do wzajemnej konsolidacji programowej, a tworzone zazwyczaj albo utrzymywane dla jawnych albo maskowanych celów politycznych chadeckich i endeckich.

Jest rzeczą niewątpliwą, że **charakter klasowy** tego ruchu jest jego istotną cechą. Dlatego też utworzenie w obecnym momencie przez kilkudziesięciu najwybitniejszych przedstawicieli tych związków **Komitetu Wyborczego** pod hasłem obrony **interesów klasowych pracowników umysłowych** jest wyciągnięciem bezpośrednich konsekwencyj z rzeczy już istniejących. Fakt ten ma jednak niewątpliwie głębsze podłoże i również będzie miał głębszy skutek.

Uderzenie w ten ruch zzewnątrz, zamach na ten ruch, wydanie mu walki spowodowało oddźwięk — a tym oddźwiękiem stało się to, co musiało się stać — złączenie szeregów i ściślejsze zespolenie ze starym towarzyszem broni — **ruchem zawodowym robotniczym** na terenie wspólnej platformy politycznej, oddawna zresztą te dwa prądy łączącej — **PPS.**

W ruch zawodowy pracowników umysłowych uderzono w dwojaki sposób. Rzucono mu haczyk z przynętą pod nazwą **„solidaryzmu społecznego“.** Wszystko da się zrobić, moi panowie, co tylko chcecie, siądźcie jeno tu razem — przy jednym stole; pan od Lewjatana i pan od Związku pracowników umysłowych, przedstawiciel „patriotycznego“ kupiectwa i wychudzona przedstawicielka wygłodzonych subjektów warszawskich, p. minister Składkowski i pan prezes Związku urzędników.

W koncepcji tej, pełnej obłudy, podjęto odważną myśl skręcenia kręgosłupa całemu prądowi społecznemu, utopienia przy tym wspólnym stole zasady walki społecznej, twórczej w życiu i stanowiącej jedyną realną ostoję dla tych, których praca jest dotąd i jeszcze długo będzie przedmiotem wyzysku. Utworzono komitety i komitećiki, popierające „solidaryzm społeczny“, komitety z różnych „posłusznych“ urzędników, częstokroć z zer społecznych, potworzono różne nowe „wielkości“ i nowych „przedstawicieli“ ruchu zawodowego, — których talenty i koncepcje społeczne dotąd słusznie ukrywały się w cieniu.

Rząd zaczął przyjmować na audjencjach jedynie „lojalnych“ prezesów i sekretarzy związków, umiejących potakiwać p. wicepremjerowi i panom ministrom, dopuszczono się zupełnie swawolnego kroku przenoszenia **niewygodnych przedstawicieli** związków do... Śniatyna, tworzono zjazdy posłusznych urzędników, zachłystujących się w przemowach radością obrazu „solidaryzmu“ społecznego.

Drugiem uderzeniem, już tylko natury pośredniej coprawda, ale docenianem należycie przez ruch zawodowy, stała się groźba ugodzenia w zasady ustroju parlamentarnego i demokracji w państwie. Warstwy pracujące mogą słuchać narzekań na demokrację, mogą widzieć jej braki i chcieć jej naprawy, ale nie mogą uznać za obojętne dla siebie — **uderzenia w jej podstawy!** Każdy **autokratyzm** dla ... to w skutkach jedynie wzmocnienie wpływu tych, którzy z bezwzględną żarłocznością klasową, a z przemiłym uśmiechem, bronią się przed żądaniem ustalenia dla pracowników umysłowych minimum egzystencji, wysuwanego obecnie przez Związki pracowników prywatnych w wysokości... 350 złotych! Jest to utrwalenie wpływu tych czynników na rząd, a tem samem na byt i na los setek tysięcy rodzin pracowników państwowych i samorządowych, a osłabienie znaczenia jedynego regulatora stosunków między pracownikiem państwowym a rządem — Sejmu! Zahamowanie rozwoju wątłej coprawda, ale przecie inaczej narazie być nie może, demokracji — to narzucenie światu pracy nieproszonych opiekunów o zbyt podejrzanej życzliwości. Uderzenie w demokrację musiało doprowadzić również do zespolenia wszystkich sił demokratycznych **ku wspólnej obronie!**

Zbliżenie się świata pracowników umysłowych do fizycznych, stało się w momencie walki. W dalszej walce okrzepnie. Dzieje się ono dla dobra większych wartości, niż przemijające efekty. — **Wspólna praca we wzajemnem rozumieniu się pracowników ręki i pióra, mięśni i mózgu, stać się musi podstawą wspólnych zdobyczy o wielkiem znaczeniu ogólnem.**

**Henryk Raabe.**

# Jak socjaliści wyobrażają sobie rozbrojenie

Komisja rozbrojeniowa Międzynarodówki socjalistycznej wypracowała następujące sprawozdanie, które przedłożone zostanie kongresowi międzynarodowemu w Brukseli do uchwalenia:

1) Celem, do którego dąży Międzynarodówka socjalistyczna, jest **zupełne i równoczesne rozbrojenie** wszystkich państw na lądzie, morzu i w powietrzu. Międzynarodówka socjalistyczna nie wierzy jednak, aby zupełne rozbrojenie mogło być osiągnięte, dopóki rządy państw znajdują się w rękach klas kapitalistycznych i imperjalistycznych. Dopóki w tych krajach nie zapanuje taka **demokracja,** która sama wyłącznie jest zdolną do przeprowadzenia rozbrojenia, nie wierzy, aby rozbrojenie mogło nastąpić.

Mimo że zupełne rozbrojenie obecnie jest nieosiągalne, istnieją przecież w obecnych stosunkach politycznych siły, **umożliwiające bodaj ograniczenie zbrojeń.** Obawa klas rządzących przed nowemi rewolucjami, które muszą być następstwem każdej wojny, oraz przekonanie, **że zbrojenie się na wyścigi grozi automatycznym wybuchem wojny** — wszystko to pcha do ograniczenia zbrojeń. Jest jednem z najważniejszych zadań międzynarodowego socjalizmu wywrzeć **nacisk na wszystkie** rządy, aby istniejące i wśród klas rządzących tendencje wyzyskać dla osiągnięcia międzynarodowej umowy o rozbrojeniu **po przezwyciężeniu potężnych przeciwnych tendencyj kół imperjalistycznych i wojskowych.**

2) Międzynarodówka socjalistyczna żąda, aby **wszystkie zatargi międzynarodowe były poddane obowiązkowo sądowi rozjemczemu** albo innemu postępowaniu, umożliwiającemu pokojowe załatwienie.

Międzynarodówka socjalistyczna żąda, aby stosownie do propozycji Norwegji Liga narodów wypracowała ogólną umowę o sądach rozjemczych i poleciła ją wszystkim państwom do przyjęcia.

Międzynarodówka socjalistyczna uważa za obowiązek wszystkich partyj socjalistycznych: a) przeprowadzenie w parlamencie swego kraju ustawy, **wykluczającej wszelką mobilizację wojskową i gospodarczą,** zanim zatarg międzynarodowy nie zostanie przedłożony Lidze narodów albo innemu postępowaniu celem pokojowego załatwienia; b) wywarcie możliwie **najsilniejszego nacisku, choćby w formie gwałtu, przeciw każdemu rządowi, któryby na wypadek zatargu** międzynarodowego odmówił poddania się postępowaniu rozjemczemu. Międzynarodówka socjalistyczna uświadamia sobie, że jej **walka o międzynarodowe** ograniczenie zbrojeń stanie się tem skuteczniejsza, im skuteczniej potrafi zapewnić załatwienie zatargów międzynarodowych środkami pokojowemi.

3) Rozbrojenie wyjdzie tylko wtedy na korzyść pokoju, jeżeli nie będzie tylko jednostronnem zobowiązaniem, nałożonem przez zwycięzcę zwyciężonemu. Tylko między równouprawnionemi narodami da się osiągnąć stały pokój. Dlatego Międzynarodówka socjalistyczna żąda dla wszystkich narodów równej swobody w wyborze swego systemu wojskowego.

4) Głównem zadaniem umowy rozbrojeniowej musi być troska, aby żadne państwo w razie wybuchu zatargu międzynarodowego nie miało do dyspozycji mas wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy. Dlatego umowa międzynarodowa musi zabezpieczyć: a) możliwie najniższy stan pokojowy wojska w koszarach, b) ograniczenie zapasów broni, które poszczególnym państwom wolno mieć w zapasie.

5) Gdzie wojsko oparte jest na obowiązkowej służbie, należy **zredukować stan pokojowy** do miary koniecznej dla wyszkolenia. Należy dalej ograniczyć liczbę przeznaczonych do wyszkolenia. Dla krajów, gdzie istnieją wojska ochotnicze (zaciężne), należy w analogiczny sposób ograniczyć stan pokojowy. Dla wszystkich zaś krajów ma umowa międzynarodowa zawierać następujące postanowienia: a) zakaz wojny gazowej i używania bakteryj, b) ograniczenie liczby ciężkich armat, tanków, samolotów, okrętów wojennych, c) **ograniczenie środków finansowych** na wojsko i flotę, d) narodowa i międzynarodowa kontrola nad wyrobem, handlem i transportem środków wojennych, e) zakaz karania ogłoszeń o tajnych zbrojeniach, f) międzynarodowa kontrola nad przeprowadzeniem tych ograniczeń przez Ligę narodów albo przez inne instytucje w krajach nienależących do Ligi.

6) Partje socjalistyczne będą poza walką o umowy rozbrojeniowe prowadzić równocześnie walkę o to, aby **każde państwo z własnej woli zaniechało zbrojeń** albo ograniczyło je do miary odpowiadającej jego specjalnym stosunkom.

7) Wobec zwiększonych niebezpieczeństw wskutek rozwoju techniki wojskowej, któremi **każda organizacja wojskowa nawet przy najbardziej demokratycznym ustroju zagraża demokracji i klasie robotniczej,** muszą partje socjalistyczne równocześnie z walką o rozbrojenie prowadzić **walkę o demokratyzację władz wojskowych i o demokratyzację urządzeń wewnętrznych wojska i floty.** Dla osiągnięcia tych celów żądają partje socjalistyczne: a) **władzy nad wojskiem i flotą należy do parlamentu,** żadnej nawet częściowej mobilizacji bez uchwały parlamentu, kontroli nad wewnętrzną organizacją wojskową przez specjalne komisje parlamentarne, **zakazu używania wojska w zatargach między kapitałem a pracą;** b) usunięcia wszystkich zapór między wojskiem a ludnością. W tym celu należy przy najkrótszej służbie czynnej zapewnić wojskowym pełne prawa obywatelskie; ochrony praw żołnierzy przez wybranych przez nich mężów zaufania; zniesienia sądownictwa wojskowego w czasie pokoju.

8) Dla zabezpieczenia obejścia umów o rozbrojeniu i dla **odparcia faszystowskiego niebezpieczeństwa** należy zakazać tworzenie milicyj faszystowskich, a przeprowadzenie tego zakazu postawić pod kontrolę międzynarodową.

# Przednowkowa troska

Rząd zaniepokoił się faktem, tylekroć przez nas omawianym, mianowicie utrzymaniem się **na giełdach zbożowych tendencji zwyżkowej cen.** Jakie są powody tego zjawiska, nie potrzeba tłómaczyć. Przedewszystkiem mała chęć sprzedaży ze strony obszarników — w nadziei, że ta tendencja zwyżkowa przyniesie dalszy wzrost cen. Obszarnicy chcą sobie na konsumcji wewnętrznej powetować to, co stracili wskutek zakazu wywozu. A że ludzie w miastach muszą jeść chleb, najlepszym więc środkiem jest nacisk na żołądki, a ceny same przez się pójdą w górę.

A więc rząd zaniepokoił się i zarządził środki zapobiegawcze. Mianowicie rząd przerwał zakupy żyta dla wojska i zarządził wypuszczenie żyta z zapasów nagromadzonych przez państwowy bank rolny, przyczem — jak komunikat brzmi — zastosowane będą i inne środki.

Zaniechanie zakupów dla wojska wskazuje na to, że w naszej polityce aprowizacyjnej ciągle panuje dwutorowość. Rzecz zrozumiała, że wojsko jako wielki i solidny odbiorca dostaje potrzebne mu ilości żyta w każdym czasie, ale te właśnie przymioty robią z wojska ciężkiego konkurenta dla konsumcji — żeby się tak wyrazić — cywilnej. Żaden bowiem kupiec czy młynarz nie jest w stanie ani takich cen ani tak pewnej zapłaty dawać, co wojsko. Mówiono kiedyś, że wojskowość ma wogóle zniknąć jako nabywca zboża i że wszystkie zakupy dla niego będą skoncentrowane w rękach instytucji cywilnej: albo wydziału aprowizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych albo banku rolnego. Widocznie na mówieniu się skończyło i dopiero teraz, gdy przednowkowe stosunki zaczynają się dawać we znaki, postanowiono tę dwutorowość usunąć.

Drugi środek: wydawanie zapasów nagromadzonych przez państwowy Bank rolny wprawia nas w zdumienie. Przypominamy, że zaraz po żniwach 1927 r., gdy rząd ogłosił, że będzie robił zakupy dla utworzenia rezerwy zbożowej, zaprotestowaliśmy przeciwko temu ogłoszeniu, które z natury rzeczy obudziło czujność producentów w kierunku żądania wyższych cen. Utworzenie rezerw zostało zaniechane, a bank rolny kilkakrotnie ogłosił, że zakupów nie czyni. Skądże więc bank ma zapasy? Nie powstały one chyba z tych małych ilości zboża, które dzierżawcy dóbr państwowych muszą w naturze składać.

Można zresztą bez przesady i bez złej woli stwierdzić, że obydwa postanowione środki okażą się mało skuteczne w swym efekcie tj. nie powstrzymają a temmniej zniwelują tendencję zwyżkową. Rząd — jak to zapowiada — ma jednak w zapasie i inne środki — ciekawiśmy, jakie one są i dlaczego rząd odkłada na później ich zastosowanie. Nie należy czekać na rozwijanie się czasów przednowkowych, które mogą przynieść niemiłą niespodziankę. Z doświadczenia bowiem wiadomo, że wszelkie środki i zarządzenia nie zdołają wstrzymać pochodu cen, gdy wielcy rolnicy są, jak obecnie, tak dobrze u rządu zapisani. Ani rząd „krzywdy“ im nie zrobi, ani oni się „krzywdzić“ nie pozwolą.






# Sprawozdanie p. Deveya

„Obserwator“ amerykański p. Charles Devey ogłosił pierwsze sprawozdanie ze swej kwartalnej działalności w Polsce. Charakterystyczną jest rzecza, że p. Devey w swem sprawozdaniu omawia szeroko **finanse państwa**, mimo że przy jego instalowaniu zapewniano, że jego ingerencja będzie obejmowała wyłącznie **Bank Polski.** Sprawdza się więc, że p. Devey jest przecież kontrolorem finansów państwowych, czyli że odgrywa u nas tęsamą rolę, jaką odgrywali pp. Zimmerman i Jozua Smith w Wiedniu względnie w Budapeszcie.

Ze sprawozdania tego zasługuje kilka ustaleń na omówienie. P. Devey stwierdza, że rząd miał z dniem 30 grudnia 1927 do swej dyspozycji w kasach skarbowych i w PKO 322 miljony zł. Są to tak zwane rezerwy skarbowe, jak na nasze stosunki wcale pokaźne. Rozumiemy, że finansowa gospodarka państwa musi posiadać pewien kapitał obrotowy, jak wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, z tego jednak nie wynika, aby zapasy w tej wysokości miały być nietykalne choćby na konieczne wydatki. **Tak jednak rząd postępuje, zasłaniając się przed żądaniami funkcjonarjuszy państwowych brakiem pieniędzy.** Zachodzi jednak inna okoliczność, która w mniejszym jeszcze stopniu usprawiedliwia wstrzemięźliwość rządu wobec urzędników.

W dalszym ciągu swego sprawozdania podaje p. Devey, że „rezerwa skarbowa, przewidywana dla pokrycia bieżących wydatków, nie będzie obecnie zużytkowana.“ Co to znaczy? Znaczy, że rząd nie ma zamiaru ani z zapasów kasowych ani z bieżących dochodów wydać cokolwiek na urzędników, co zresztą przedtem już powiedział p. Bartel, odsyłając urzędników do nowego Sejmu, żeby uchwalił nowe podatki.

P. Devey przypuszcza, że tegoroczna nadwyżka budżetowa wyniesie 300 miljonów zł. i dlatego nie potrzeba nowych źródeł dochodu, tj. ani nowych ani podwyższenia starych podatków. A jednak coś takiego zrobiono — wprawdzie pośrednio: przez tak zwaną waloryzację ceł, ale efekt jest tensam: towary podrożeją a nadwyżkę zapłacą konsumenci. Niewiadomo też, czy p. Devey nie uważa podwyższenia taryfy pocztowej za nowy podatek, a takim przecież ono jest, gdyż i ta podwyżka znajduje swój wyraz w cenach przez tak zwaną kalkulację.

Osobny rozdział poświęca sprawozdanie sprawie bierności naszego bilansu handlowego. P. Devey wyraża tu podwójne zdanie: raz pisze, że „bierny bilans handlowy to niezupełnie pomyślne zjawisko“, następnie zaś pisze, że „niema podstaw do obawy“. Że bierny bilans handlowy jest niepomyślnem zjawiskiem, na to zgoda; mniej natomiast akceptujemy twierdzenie, że niema podstaw do obawy, gdyż podstawy są, a ujawniły się one już częściowo we wzmożonym odpływie walut z Banku Polskiego, które idą na pokrycie deficytu handlowego. Czego bowiem nie możemy zapłacić towarami, musimy płacić gotówką.

Nie zmienia tego faktu naprowadzona przez p. Deveya okoliczność, że „wzrost przywozu świadczy o zwiększeniu siły nabywczej ludności.“ Nie jest tak bardzo pewnem, czy bierność naszego bilansu handlowego wypływa ze wzrostu przywozu czy ze zmniejszenia się wywozu. A choćby nawet prawdą było, że przywóz się zwiększył, to w każdym razie nie w artykułach przeznaczonych dla szerokiej konsumcji, a raczej w artykułach luksusowych, za czem przemawia też fakt, że rząd ostatnio ograniczył przywóz tychże.

Sprawozdanie p. Deveya pojawiło się akurat — na 3 dni przed wyborami. Jest ono przez prasę sanacyjną wyzyskiwane jako potwierdzenie rzekomej poprawy naszego położenia gospodarczego. Czy to miał być cel i sens tego sprawozdania?

Dnia 12 marca 1928 roku, o godzinie 6 wieczorem odbędzie się przy ulicy Sławkowskiej 23, drzwi 9

**NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE**

**Członków Spółdzielni Krakowskiego Banku Kredytowego** z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2) Reasumowanie niektórych uchwał poprzedniego Walnego Zebrania;
3) Likwidacja Krakowskiego Banku Kredytowego;
4) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu przepisowego odbędzie się o godzinie 6'30 wieczorem w myśl statutu drugie Walne Zebranie bez względu na ilość członków.

2.

2.

2.

2.

2.

# Ruch wyborczy

### ZAKAZ DEMONSTRACJI W DNIU WYBORÓW

Kraków, 2 marca (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródła urzędowego, władze zakazały wszelkich demonstracyj ulicznych i pochodów w dniach 3 i 4 marca na terenie województwa krakowskiego.

### ZAKAZANY AFISZ WYBORCZY LISTY NR. 25

Kraków, 2 marca (PAT). Tutejsza władza wojewódzka wydała następujący okólnik: Do wszystkich panów starostów w okręgach województwa krakowskiego, pana dyrektora policji w Krakowie i panów starostów w Miechowie, Olkuszu, Tarnobrzegu, Kolbuszowej i Strzyżowie: Dnia dzisiejszego pojawił się kolorowy propagandowy afisz listy Nr. 25, przedstawiający stronnictwa ChD i Piast, w postaci dwóch figur, podających sobie ręce. Jedna z tych figur trzyma sztandar, u góry zaś znajduje się kolorowy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Ze względu na obrazę uczuć religijnych zakazuje województwo rozpowszechnianie tego plakatu czy to przez rozlepianie, czy też przez kolportowanie.

### INWALIDZI BACZNOŚĆ! — ZNOWU „KURJERKOWA" BLAGA

Onegdajszy „Kurjerek" popełnił nowe oszustwo. Wydrukował mianowicie odezwę panów Franciszka Bielenia i Ignacego Znamirowskiego do inwalidów, aby głosowali na „jedynkę". **Prywatny** apel pp. Bielenia i Znamirowskiego nazwał „Blagierek Codzienny" **odezwą związku inwalidów wojennych w Krakowie.** Przestrzegamy inwalidów przed tym nowym kłamstwem „Kurjerka". **Związek inwalidów nie wydał żadnej odezwy przedwyborczej,** a ogromna większość inwalidów będzie głosować na listę PPS.

Panowie Bieleń i Znamirowski nikogo nie reprezentują, nie reprezentują także związku inwalidów. Stosunek ich do związku jest tego rodzaju, że p. Bieleń, typowy wędrowiec polityczny, dawny chadek, potem enpecrowiec, obecnie oczywiście piłsudczyk, **otrzymał na walnem zgromadzeniu związku inwalidów votum nieufności,** zaś p. Znamirowski **ma przez związek wytoczoną sprawę sądową o sprzeniewierzenie!**

Śliczni sanatorzy!

### PRACOWNICY GMINNYCH ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE — GŁOSUJĄ ZA „DWÓJKĄ"

We wtorek i środę odbyły się w Domu Robotniczym dwa zgromadzenia **pracowników miejskich zakładów** poświęcone nadchodzącym wyborom. Referowali: tow. Dr. Bobrowski, Dr. Rosenzweig i Ziffer. Rezolucję, wzywającą do głosowanie na „dwójkę", przyjęto jednogłośnie.

### ROBOTNICY ROZLEWNI SPIRYTUSU „KRAKUS" — ZA „DWÓJKĄ"

We środę 29 lutego odbyło się zebranie robotników rozlewni „Krakus" **na Zabłociu.** Urzędnicy rozlewni starali się nakłaniać robotników do głosowania na „jedynkę". Zakusy naganiaczy „jedynki" spełzły jednak na niczem. **Po przemówieniu tow. Fleszara obecni jednogłośnie postanowili poprzeć listę PPS Nr. 2.**

### W DĄBIU

**W Dąbiu** odbyło się zgromadzenie w ubiegły poniedziałek. Do licznie zebranych mieszkańców Dąbia przemówili tow. Grochal, Zathey i Kornicki. Rezolucję za „dwójką" uchwalono jednomyślnie.

### TOW. ŻUŁAWSKI PRZED WYBORCAMI

Dnia 29 lutego odbył tow. Żuławski szereg wieców w okręgu wyborczym Kraków-powiat — Chrzanów — Oświęcim. Na wyszczególnienie zasługuje przedewszystkiem wiec w **Świątnikach,** — gdzie na powitanie tow. Żuławskiego wybudowano bramę triumfalną. Zagaił tow. Michalec, przewodniczył tow. Cholewa, referował tow. Żuławski. Na wiecu byli obecni robotnicy i chłopi z szeregu okolicznych wiosek. Rezolucję za „dwójką" przyjęto jednomyślnie.

Dnia 1 marca odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w **Bolechowicach** pod gołem niebem w obecności około 200 chłopów i kobiet. Referował tow. Alfus, przewodniczył tow. Pawlas z Zabierzowa. Zebrani uchwalili jednogłośnie głosować na listę Nr. 2.

W **Woli Filipowskiej** referowali tow. Wałek, Wroński i Winkler, w **Nowej Górze** i w **Filipowicach** referowali tow. Waligura, Motyl i Lasonick, w **Tęczynku** towarzysze nasi opanowali zgromadzenie „jedynki". Referowali tow. Wałek, Wroński i Gacek. Wszędzie wypowiedziano się za „2".

W ubiegły wtorek zwołane zostało zgromadzenie przedwyborcze przez „Bezpartyjny Blok" w Brzeziuce. Imieniem „jedynki" przemawiał p. Kolinek z Krakowa. W dyskusji zabrali głos tow. Czernek, Nyderek, Zwias, Nosal i Urbańczyk. Nasi mówcy byli gorąco oklaskiwani. P. Kolinek chciał odpowiedzieć, **jednakowoż zebrani nie pozwolili mu mówić** i okrzykami na cześć PPS zgromadzenie zakończono.

### NIEUDAŁY WIEC „JEDYNKI" W SŁOMNIKACH

Na czwartek zwołała „jedynka" wiec, na który jako referenci przybyli ppł. Cyga, Gąsiorowska i Czerwiński z Krakowa. Wiec został jednak **opanowany przez olbrzymią większość zgromadzonych oświadczających się za listą Nr. 2.** Referentów wyprowadzono ze sali wśród okrzyków: — „precz z jedynką!". Następnie odbyła się **wspaniała manifestacja za listą Nr. 2.**

### IMPONUJĄCY WIEC CHŁOPSKI W BOCHNI

W czwartek przedpołudniem odbył się w Domu robotniczym w **Bochni** imponujący wiec chłopski, zwołany przez komitet miejscowy PPS. Do zebranych przemówili tow. J. Wałas i W. Wohnout, **poczem zebrani w liczbie kilkuset chłopi z okolicznych wiosek uchwalili jednomyślnie głosować na listę PPS.**

### WIECE TOW. DRA MARKA W POWIECIE SĄDECKIM

We środę dnia 29 lutego odbył się wiec PPS w **Starym Sączu.** Na wiec przybyło około **trzech tysięcy chłopów ze wszystkich okolicznych wsi.** Po półtoragodzinnej pertraktacji zgodził się wreszcie pan starosta na udzielenie nam sali, której nam odmówiono prawie że w ostatniej chwili. Na wiecu przemawiali tow. Matkowski i tow. Dr. Z. Marek. W nader entuzjastycznym nastroju rzęsistemi oklaskami przyjęto jednomyślnie rezolucję za listą PPS.

Tego samego dnia odbył się taki sam liczny wiec w **Nowym Sączu.** Na wiecu przemawiali tow. Matkowski, Kon, Starczewska i Dr. Z. Marek. Rezolucję, odczytaną przez tow. Kona, wyrażającą pełne zaufanie dotychczasowej działalności posłów socjalistycznych i wzywającą do oddania głosów na dwójkę przyjęto długotrwałemi okrzykami na cześć PPS i tow. Dra Marka. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono wiec, który wywołał olbrzymie wrażenie w mieście.

### P. KASJER WYJE...

W **Tuchowie** wśród „czwartej brygady" wyróżnił się w ostatnich dniach zajadłą nagonką na PPS niejaki p. Foltyński miejscowy aptekarz a ponadto w wolnych chwilach burmistrz. Pan ten w obawie przed starostą Krupińskim robi obecnie gorliwego piłsudczyka. Wobec takich stosunków i niemożności znalezienia w całym Tuchowie sali na zgromadzenie robotnicze, odbyliśmy nasz wiec 28 bm. pod gołem niebem. Przemawiali tow. Bobrowski, Szymański, Żarek, Słowakiewicz, Sówka i inni, piętnując metody wyborcze „sanacji".

Wiec starali się za wszelką cenę uniemożliwić pp. Miętus, kasjer magistratu, Pirlej i Rudnicki, którzy weszli na balkon ratuszowy (!) i wydawali ku uciesze zebranych nieludzkie wrzaski. Nic to jednak nie pomoże „jedynce" — co najwyżej gruntownie ją ośmieszy.

### NIEUDAŁE WIECE „30-STKI"

Na dzień 26 lutego zwołała rządowa „30" szereg wieców **w okolicy Tuchowa,** jak w Burzynie, w Dąbrówce i Lubaszowy. Zebranym jednak nadzwyczaj licznie chłopom nie przypadły do gustu brednie jakie plótł p. Leśniewski, płatny naganiacz listy księżo-pańskiej. Ciętą odpowiedź naganiaczowi dał tow. Słowakiewicz. Na wszystkich wiecach zebrani opowiedzieli się za listą PPS.

### BURZLIWY WIEC W NISKU

W ostatnich dniach lutego zwołało „Wyzwolenie" wiec chłopski do **Niska.** Bojówkarze „jedynki" starali się za wszelką cenę nie dopuścić do obrad, wobec jednak zdecydowanej postawy obecnych chłopów i robotników zamysły ich spełzły na niczem. Przemawiał tow. Bajak i dr. Jedliński z Wyzwolenia. **W Kozlarni** na wiecu chłopskim referował tow. Gazda, **w Moskalach** referował tow. Bajak i Gazda. Wszędzie zebrani wypowiedzieli się za „dwójką".

### W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 46 JASŁO — TARNOBRZEG

W ostatnich dniach odbyliśmy zgromadzenie w **Twierdzy.** Referował tow. Bator. Zebrani chłopy i robotnicy, uchwalili jednomyślnie głosować na listę Nr. 2.

W **Czudcu** na wiecu „jedynki", na który ściągnięto chłopów z okolicznych wiosek agitacją księża i obiecywaniem darmego wstępu do kina, zabrał głos tow. Bator. Przemówienie tow. Batora było często przerywane oklaskami. Przemówień

„sanatorów" z uśmiechami przyjmowali licznie zebrani chłopi i mieszczanie. To też rezolucja zaproponowana przez miejscowego kierownika szkoły, została przyjęta piętnastoma głosami i okrzykiem „niech żyje dwójka"!

### NIEPOWODZENIE „JEDYNKI" W ŁAŃCUCIE

Na niedzielę 26 lutego zwołała „jedynka" wielki wiec do Sokoła. Miała to być manifestacja, jakiej jeszcze Łańcut nie widział. Przewodniczącym wybrano tow. Krumholza, sekretarzem ob. Koturskiego, nie zgodzono się nawet na wybór zastępcy przewodniczącego z pośród „jedynkarzy". Z ramienia „jedynki" przemawiał kandydat Kolanko. Przemówienie jego przerywano raz po raz burzliwemi okrzykami i protestami, że o mało nie przyszło do rozwiązania wiecu przez starostę, wreszcie zażądano, aby p. Kolanko swe przemówienie skrócił. Po nim zabrali głos tow. Kwiatek i Krumholc, ob. Krzan, Rybak i inni, **dając dobrą odprawę „czwartej brygadzie"**. Aranżerowi wiecu burmistrzowi Januszewskiemu **nie dano się wogóle wypowiedzieć**. Wiec, który miał zapewnić przewagę „jedynce" wśród połowy powiatu, **przemienił się w jej klęskę**.

### CO ZARZUCAJĄ PUBLICZNIE KANDYDATOWI Z LISTY SYONISTYCZNEJ NR. 17 BYŁEMU SENATOROWI DR. ROTENSTREICHOWI!

W niedzielę dnia 26 lutego bm. odbyło się w lokalu stowarzyszenia „Jad Chalucym" w Samborze publiczne zgromadzenie wyborców na którem przemawiał delegat z Warszawy. Po głównym referacie zabrał głos prezes stowarzyszenia „Jad Chalucym" p. Margulies, człowiek bardzo poważny i cieszący się wielkim szacunkiem wśród całego społeczeństwa samborskiego.

Między innemi p. Margulies zarzucił Drowi Rotenstreichowi, że przed kilkoma laty wziął 2.000 dolarów od tutejszego fabrykanta Tiegera i zobowiązał się temuż wyrobić jakąś koncesję w ministerstwie skarbu czy też w generalnej dyrekcji monopolu spirytusowego. Upłynęły miesiące, a p. Rotenstreich nic nie zrobił, wówczas p. Tieger zaniepokojony wysłał do Warszawy swego krewnego Dr. Z. Pan Dr. Z. udał się do odnośnego referenta i tam się dowiedział, że Dr. Rotenstreich nigdy tam w żadnej sprawie nie interwenjował. Po powrocie do Sambora p. Dr. Z. udał się bezzwłocznie do Dr. Rotenstreicha i pytał się co w sprawie p. Tiegera uczynił. Na to Dr. Rotenstreich odpowiedział, że sprawa już jest załatwiona i że za kilka dni koncesja będzie. Słysząc takie kłamstwo p. Dr. Z powiedział p. Rotenstreichowi, iż był w Warszawie i stwierdził, że on nic w sprawie Tiegera nie uczynił i żądał zwrotu 2.000 dolarów. Dr. Rotenstreich widząc, że się skompromitował oświadczył gotowość zwrócenia 1.400 dolarów, zaś co do resztujących 600 dol. mówił, że miał wydatki i zwrócić reszty nie może. Pan Dr. Z. zagroził doniesieniem karnem, dopiero wówczas p. Rotenstreich całą kwotę oddał.

**P. Margulies podniósł, że już kilkakrotnie tensam zarzut p. dr. Rotenstreichowi zrobił i to zawsze publicznie, nawet raz w obecności wysokiego urzędnika, a dotychczas p. Rotenstreich ani się próbował usprawiedliwić, ani też nie skarżył za oszczerstwo.**

Dalsze komentarze do powyższego zarzutu są zbyteczne.

## Czas odnowić przedpłatę na marzec

## Wiadomości polityczne

### SKANDALE FILMOWE REICHSWEHRY

W komisji głównej Reichstagu przyjęty został 1 bm. po dłuższej dyskusji wniosek socjalistów, żądający ogłoszenia całego sprawozdania komisarza oszczędnościowego o aferze subsydyjnej towarzystwa filmowego „Phoebus". Za wnioskiem głosowały wszystkie stronnictwa opozycyjne, — przeciwko wnioskowi głosowali tylko niemiecko-narodowi i centrum, zaś niemiecka partja ludowa (Stresemanna) powstrzymała się od głosowania.

### BAJKI O TRAKTACIE WŁOSKO-FRANCUSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIM

W paryskich kołach miarodajnych oświadczają, iż wiadomość, podana przez dzienniki niemieckie i jugosłowiańskie, jakoby w jednej z miejscowści na granicy włosko-francuskiej nastąpić miało wkrótce spotkanie Brianda, Mussoliniego i Marinkowicza, w celu zawarcia paktu pomiędzy Francją, Włochami i Jugosławją, **jest pozbawiona wszelkich podstaw.**

# Kompromitacja dyplomacji angielskiej

Sprawa podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Gregoryego oraz dalszych dwóch urzędników: O'Malloryego i Marxego stała się kompromitacją niezwykłą w dziejach Anglji. — Udowodniono, że wszyscy trzej zajmowali się spekulacjami giełdowemi, wyzyskując wiadomości, jakie posiadali z tytułu swego urzędu. Najbardziej skompromitowany jest Gregory, który też wyciągnął konsekwencje, mianowicie po ogłoszeniu wydalenia go z urzędu znikł w tajemniczy sposób z Londynu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uciekł za granicę w obawie przed dalszemi wynikami śledztwa.

Sprawa ta ma jednak silny podkład polityczny ze względu na łączącą się z nazwiskiem Gregoryego sprawę słynnego „listu Zinowiewa" Przypominamy, że podczas kampanji wyborczej w jesieni 1924 roku, gdy gabinet MacDonalda walczył o swą egzystencję, ogłosił londyński brukowiec — „Daily Mail" rzekomy list Zinowiewa, w którym ten ówczesny szef Międzynarodówki komunistycznej wzywał komunistów angielskich do organizowania buntów w wojsku angielskiem. Następnego dnia ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało ostrą notę do ówczesnego ambasadora sowieckiego w Londynie Rakowskiego, grożąc zerwaniem stosunków.

Kto dał list redakcji „Daily Mail", a kto podpisał notę do Rakowskiego? Na pierwsze pytanie komisja dyscyplinarna nie dała żadnej odpowiedzi, ale z różnych okoliczności wynika, że zrobił to Gregory. Na drugie pytanie dał odpowiedź sam MacDonald, mianowicie, że notę podpisał i wysłał ówczesny podsekretarz stanu Crove po daniu MacDonaldowi zapewnienia, że list jest autentyczny, ale oryginału mu nie pokazał, przyczem MacDonald dodaje, że miał do Crovego bezwzględne zaufanie.

Z tego całego splotu wynika, że Gregory list ten podsunął Crovemu, a pochodzenia jego nie podał, gdyż nie ulega wątpliwości, że był to falsyfikat. Jakiż interes miał Gregory w tem fałszerstwie? Okazuje się obecnie, że Gregory był główną podporą wszystkich antybolszewickich imprez w Rosji. On popierał Denikina i Wrangla, on szedł na rękę magnatom naftowym w ich walce o koncesje na Kaukazie, on był główną sprężyną w akcji przeciw „Arcosowi", która ostatecznie doprowadziła do zerwania stosunków między Anglją i Rosją.

Nie można kłaść tego działania na karb jakiejś ideologji antykomunistycznej, lecz wpływała ona z pobudek materjalnych. Gregory spekulował; potrzebował na swe życie prywatne dużo pieniędzy, a największe ich źródło miał w ciągłych niepokojach, w kieszeniach tych, którzy walczyli z sowietami dla koncesji. Z tej też racji sprawa ta stała się tak dla dyplomacji angielskiej kompromitująca. Słusznie podkreślano w dyskusji w Izbie gmin, że podobny wypadek w dziejach Anglji jeszcze się nie zdarzył.

# KRONIKA

Kraków, 3 marca.

## Dla wygody wyborców

zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Naprzodu" pięć kartek do głosowania z „dwójką". Odwrotną ich stronę umyślnie pozostawiliśmy białą. Kartki te może sobie wyborca ostrożnie nożyczkami wyciąć dla siebie i dla swojej rodziny celem głosowania niemi w dniu jutrzejszym.

—ooo—

## Czumowcy wypuszczeni na wolną stopę

Aresztowani członkowie „PPS lewicy" z przywódcą A. Czumą, w liczbie 13 osób, zostali w dniu wczorajszym po wstępnem śledztwie sądowem wypuszczeni na wolną stopę. Dochodzenia przeciw wszystkim toczą się w dalszym ciągu, a w razie oskarżenia będą oni odpowiadać z wolnej stopy. Zakwestjonowane u aresztowanych odezwy przedwyborcze są przedmiotem badania sędziego śledczego.

—ooo—

## Starostwo grodzkie w Krakowie

**Z dniem 8 bm. w myśl dekretu prezydenta Rzeczypospolitej dyrekcja policji w Krakowie otrzymuje nazwę starostwa grodzkiego.** Starostą grodzkim zostaje dotychczasowy dyrektor policji dr. St. Styczeń. Zakres działania krakowskiego starostwa grodzkiego pozostaje niezmieniony, tylko **biuro meldunkowe przejdzie stopniowo do magistratu, jako władzy administracyjnej I instancji.**

—ooo—

**RADJO A WYBORY.** W niedzielę 4 bm. radjostacja krakowska czynna będzie w nocy, po zakończeniu transmisji z Warszawy, jeszcze przez dwie godziny, nadając komunikaty PAT o przebiegu i wyniku wyborów od godz. 23.30 do 2 nad ranem. W poniedziałek 5 bm. stacja już od godz. 10 zrana informować będzie słuchaczy komunikatami PAT przez cały dzień aż do godz. 2 w nocy. W podobny sposób czynna będzie stacja podczas wyborów do senatu.

**STAŁE STANOWISKA TARGOWE.** Z powodu przepełnienia placów targowych magistrat krakowski postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na dalszy jeden rok, t. j. do dnia 31 marca 1929 roku.

**SPRAWA PALUCHA W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.** Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy w Warszawie, Izba trzecia Małopolska, rozpatrywać będzie na dzisiejszem posiedzeniu sprawę Macieja Palucha z Dłubni pod Krakowem, który skazany został mocą wyroku sądu przysięgłych w Krakowie w ubiegłym roku na karę 15 lat ciężkiego więzienia za morderstwo. Paluch — jak wiadomo — zamordował swoją żonę i poćwiartowawszy jej ciało, wrzucił je do Wisły.

**ODZNACZENIE POLSKIEGO ASTRONOMA.** P. Kazimierz Kordylewski, asystent Obserwatorjum Krakowskiego, kooptowany został w poczet członków Komitetu Gwiazd Zmiennych Międzynarodowej Unji Astronomicznej. Powołanie to jest w związku z pracami naukowemi p. K. Kordylewskiego, w szczególności zaś z odkryciem przez niego w roku zeszłym w konstelacji Kruka gwiazdy zmiennej o charakterze gwiazdy nowej.

**W SPRAWIE ZGŁASZANIA UCZNIÓW PRZEMYSŁOWYCH.** W myśl nowej ustawy przemysłowej należenie do cechów jest dobrowolne, wobec czego pewna część przemysłowców nie będzie należeć do żadnej zbiorowej organizacji cechowej. Celem utrzymania należytej ewidencji uczniów — wstępujących do praktyki w przemyśle, wzywa się wszystkich przemysłowców, przyjmujących uczniów do nauki, aby o ile zamierzają wystąpić z istniejących cechów, albo wogóle nie przystępują do cechu, zgłaszali z chwilą przyjęcia ucznia do praktyki osobiście 2 egzemplarze umowy o naukę do magistratu krakowskiego (Wydział przemysłowy, drzwi Nr. 1) w godzinach urzędowych od 11 do 1. Umowę o naukę zawierać należy w ciągu 4 pierwszych tygodni po rozpoczęciu nauki, a w ciągu dalszych dwóch tygodni należy ją zgłosić w magistracie. Te same przepisy obwiązują fabrykantów zatrudniających uczniów. Niestosowanie się do tego przepisu pociąga za sobą grzywnę do 1000 złotych lub karę aresztu do 14 dni.

**KOSZYCZKI NA BILETY W TRAMWAJACH.** Dyrekcja tramwaju krakowskiego wprowadziła z dniem wczorajszym koszyczki blaszane we wozach, przeznaczone na zużyte bilety tramwajowe. Koszyczki są numerowane na przedniej platformie wozów, tuż przy wyjściu.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wezwano pogotowie ratunkowe do Metzgera Salomona, lat 52, zamieszkałego przy ul. Rabina Meiselsa, który w zamiarze samobójczym zażył nieznanej trucizny. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

**NIEPOROZUMIENIE Z NARZECZONĄ — POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.** Wypił w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny Roman Ryczanowski, lat 29, zamieszkały Al. Krasińskich 28. Zawezwane pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala. Powodem targnięcia się na swe życie miały być nieporozumienia z narzeczoną.

**KRADZIEŻ BUCIKÓW.** Samuel Gold, tragarz, zgłosił w policji, że gdy przewoził wózkiem ręcznym towar na kolej, skradziono mu w ul. św. Gertrudy z tego wózka na szkodę Lojblera Hersza, kupca przy tej ulicy jedną paczkę zawierającą 8 par bucików damskich.

**ŚLIWKI NA UL. SZEROKIEJ.** Patrolujący posterunkowy zauważył na ul. Szerokiej osobnika, niosącego paczkę, który na widok posterunkowego porzucił paczkę a sam zbiegł. Paczka ta, jak następnie stwierdzono, zawiera około 40 kg. suszonych śliwek i złożono ją na IV Komisarjacie policji państwowej.

**WŁAMANIE.** Dr. Włodzimierz Rychlicki, zamieszkały przy ul. Szlak 34, zgłosił w policji, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania podczas nieobecności jego 1 ubranie męskie, 1 zarzutkę, 2 pary spodni i 1 kamizelkę — ogólnej wartości 200 zł.

**RUCH UMYSŁOWY W ŚRODOWISKU PRACOWNICZEM.** Działalność odczytowa związku pracowników umysłowych (Sławkowska 6) rozwija się w czasach ostatnich nader udatnie. Po zajmujących odczytach dra Feinera „O ruchu teatralnym wśród robotników w Finlandji", p. Wandy Dynowskiej z Warszawy na temat wrażeń z podróży po Anglji wygłosił dr. Medyński prelekcję o zagadnieniu organizacji pracy ze stanowiska psychotechniki.

Odczyty powyższe na luźne tematy o treści rozmaitej skupiają co piątek liczną gromadę słuchaczy ze sfer inteligencji pracującej. Niezależnie od nich odbywają się **„czwartki dyskusyjne"** po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca, poświęcone wyłącznie zagadnieniom ruchu społecznego i zawodowego.

Czwartek, 16 bm. przyniósł sprawę **nowej ustawy ubezpieczeniowej dla pracowników umysłowych.** Po odczycie kol. Jana Masłowskiego, wiceprezesa Związku wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli kol. Szczęsnowicz, Górski, Pilch, Borecki, Leibel, Wójcik, Dymówna, Wolakiewicz, Biskupski, Bogdanowiczowa, Purman i inni.

Organizowane starannie i umiejętnie przez związkowy wydział kulturalno-oświatowy odczyty i pogadanki udostępnione są bezpłatnie, zarówno związkowcom, jak i szerszej publiczności (zaproszenia wydaje każdorazowo sekretarjat związku w godzinach od 5 do 9 wieczorem).

—ooo—

**KONKURS NA SZKIC DO AFISZÓW PROPAGANDOWYCH DLA POWIATOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH.** Termin składania prac został przedłużony do dnia 1 kwietnia bieżącego roku ze względu na zbyt małą ilość zgłoszonych projektów. Bliższe informacje otrzymać można w Muzeum przemysłowem (Kraków, ul. Smoleńska 9) pomiędzy godziną 8—2, gdzie również należy składać prace konkursowe.

**WYKŁADY POPULARNE „TOZ'U" O HIGJENIE.** — Dziś w sobotę odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43, I p. wykład dra Jakóba Weinsberga pod tytułem „Walka z chorobami zakaźnemi. — Część trzecia". Początek punktualnie o godzinie 7'30 wieczorem. Wstęp wolny. Datki przy wstępie na cele „TOZ'u" chętnie widziane.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę wraca na afisz „Turandot". Jutro w niedzielę wieczorem „Dr. Julja Szabo", popołudniu „Zielony Frak". Inscenizacja pierwszej części „Fausta" obejmie pierwszy etap drogi faustycznej w następujących obrazach: prolog w niebie, pracownia, przed brama miejską, w piwnicy Auerbacha, u czarownicy, miejski plac przed katedrą, komnatka Małgosi, ogród, wnętrze katedry Sabat, więzienie. Niektóre z tych obrazów wracają dwukrotnie. Dziś przedpołudniem odbędzie się próba z pełnych dekoracyj.

**TEATR „NOWOŚCI".** Dziś w sobotę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach całkiem zniżonych od 3'50 zł. do 50 groszy wodewil „Dwaj Złodzieje" w dotychczasowej obsadzie. W sobotę i niedzielę wieczorem „Piękny Rigo" z udziałem bandy cyganów i cała obsada premierowa. W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych wodewil Stefana Turskiego „Krowoderskie Zuchy".

**DZISIAJ POPIS UCZNIÓW KONSERWATORJUM TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** w sali Starego Teatru, o godzinie 8 wieczorem. Na popisie grają uczniowie kursów najwyższych. Bilety do nabycia dziś w sobotę tylko w kasie Starego Teatru.

**W STARYM TEATRZE** w poniedziałek 5 i we wtorek 6 bm. wystąpią artyści warszawscy, a to: Madziarówna, Ćwiklówna, Łoskot, Bielski, Rapacki, Aleksandryjski, wraz z baletem złożonym z dwunastu osób i wykonają dwie aktualne rewje warszawskie, a to: „Jazz-band i nóżki" oraz „Żona się nie dowie".

**KINO MUZEUM** wyświetlać będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę następujący program: „Król Pampasów" w ośmiu wielkich aktach. Film na tle dzikich stepów amerykańskich. W roli głównej król cowboyów: Tom Mix. „Szkoła rycerskiego rzemiosła" w 1 akcie. „Załóż sobie radjo" wesoła komedja w dwóch aktach. W sobotę 1 program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

—ooo—

## SPORT

**POGOŃ (Lwów) — CRACOVIA.** W niedzielę 4 marca o godzinie 12 w południe odbędzie się na torze w parku krakowskim match hockeyowy pomiędzy mistrzowską drużyną Lwowa „Pogoń" a „Cracovia". — „Pogoń" poszczycić się może uzyskaniem najlepszego wyniku, jaki do tej pory udało się uzyskać jakiemukolwiek klubowi polskiemu w grze z mistrzem Polski AZS — Warszawa, a mianowicie 1:4. „Pogoń" przyjeżdża w swym reprezentacyjnym składzie: z Wackiem i Zbigniewem Kucharami, Maurerem i Stworzeńskim, którzy stanowią najlepszą parę obrońców w Polsce na czele.

**KS PODGÓRZE — CRACOVIA.** W niedzielę 4 marca odbędzie się o godzinie 3 popołudniu na boisku Cracovii match footbalowy między Cracovią I a pierwszą drużyną KS Podgórze. Niedzielny przeciwnik Cracovii jest najsilniejszym zespołem A-klasowym w okręgu krakowskim, czego najlepszym dowodem, że Podgórze pretendowało w roku ubiegłym do Ligi.

# Z Polski

**KONFISKATA DZIENNIKA ZA PRZEDRUK NOTATKI Z „NAPRZODU".** Wychodzący w Łodzi dziennik „Freie Presse" został onegdaj skonfiskowany za notatkę o metodach wyborczych starosty białskiego. Konfiskata jest tem dziwniejsza, że notatka była dosłownym przedrukiem z „Naprzodu", który nie został skonfiskowany.

**„TANIEJE!"** Komisja statystyczna w Łodzi ustaliła, że w lutym koszta utrzymania obniżyły się o 2% w porównaniu z styczniem. Komisja w Poznaniu ustaliła spadek drożyzny o 1.78%.

**ARSENAŁ ENDECKI WE LWOWIE?** Pisma sanacyjne donoszą, że policja lwowska odkryła w lokalu wyborczym endecji duży zapas kastetów. Dalsza rewizja wykryła także broń w mieszkaniach urzędniczek tego komitetu. Dochodzenia wykazały, że kastety nadeszły z Poznania lub Warszawy na adres gen. sekretarza komitetu endeckiego dra Świrskiego (znanego dobrze w Krakowie, gdzie swego czasu redagował „Gońca"). Świrskiego nie zdołano odszukać, prawdopodobnie zbiegł ze Lwowa.

**PROCES „BIAŁORUSKIEJ HROMADY",** toczący się od kilku dni w Wilnie, został odroczony do 12 marca. Stało się to w tym celu, aby umożliwić powołanym świadkom wzięcie udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

**ECHA UCIECZKI KOMUNISTÓW PURMANA I ZDZIARSKIEGO.** W warszawskim sądzie okręgowym znajdowała się wczoraj sprawa dozorcy więzienia śledczego przy ul. Dzikiej, Jana Jóźwiaka, która powstała w związku z głośną w swoim czasie ucieczką z tego więzienia dwóch znanych komunistów Leona Purmana i Mirosława Zdziarskiego. Obaj zbiegli w czasie spaceru na dziedzińcu więzienia przy pomocy sznurowej drabinki, dzięki której udało im się przesadzić mur więzienny. Pomimo pościgu władze bezpieczeństwa nie mogły wpaść na ślad zbiegów. Wczoraj stanął przed sądem okręgowym dozorca Jóźwiak, pod którego pieczą znajdowali się w chwili ucieczki zbiegli, oskarżony o niedbałe pełnienie obowiązków służbowych. Sąd skazał go na 5 miesięcy więzienia.

**WALKA Z BANDYTAMI NA ULICACH WARSZAWY.** Onegdaj wywiadowcy urzędu śledczego w Warszawie zatrzymali około placu Żelaznej Bramy trzech ludzi podejrzanych o udział w wielkiej kradzieży na prowincji. Przed gmachem policji na placu Teatralnym jeden z ujętych dał hasło do ucieczki i wszyscy trzej rozbiegli się. Jednego schwytano, a dwaj pobiegli ul. Senatorską w kierunku ul. Miodowej. Na rogu tych ulic jeden z uciekających odwrócił się i strzałem z rewolweru zranił ścigającego go wywiadowcę Radosza. W tym momencie nadbiegł posterunkowy z ul. Miodowej i rozpoczęła się regularna strzelanina, w której opryszek został zraniony i ujęty. Odstawiono go do policji na pl. Teatralnym, gdzie po nałożeniu opatrunku przystąpiono do przesłuchania go. Początkowo opryszek podał się jako Icek Justman z Warszawy, a następnie zmienił zeznania twierdząc, że nazywa się Chil Rosenblum z Łodzi. Zatrzymany drugi złoczyńca nazywa się Jakób Rozenberg z Grójca, trzeciemu udało się zbiec.

# Z zagranicy

**SAMOLOT JUGOSŁOWIAŃSKI SPALIŁ SIĘ.** W dniu 1 bm. samolot wojskowy, dokonywujący zdjęć fotograficznych w okolicy Sarajewa, spadł na ziemię. Aparat objęty płomienie, w których zginął zarówno pilot jak i obserwator.

**KATASTROFA W KOPALNI.** W kopalni „Ewald" w Westfalji we czwartek rano przy zjeździe robotników do kopalni wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie winda, którą partja górników zjeżdżała na dół, nie została zatrzymana na czas i jedna klatka uderzyła całym rozpędem o dach wieży szybowej, druga zaś spadła do szybu o głębokości 800 metrów. **12 górników zostało zabitych,** 36 ciężko rannych.

**NAPAD PIRATÓW CHIŃSKICH NA OKRĘT.** Według urzędowego komunikatu parowiec japoński „Kinkemaru" został napadnięty przez piratów którzy ograbili statek, poczem zatopili go w pobliżu Fukien naprzeciwko Formozy. Załoga została uratowana przez dwa parowce japońskie. Okręt angielski „Magnolja" otrzymał polecenie przyjścia im z pomocą.

—ooo—



# Związki i zgromadzenia

**ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW SZEWSKICH** odbędzie się 5 marca o godzinie 7'30 wieczorem w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II p.

**DALSZE WPISY NA KURSY STENOGRAFJI POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ I JĘZYKA NIEMIECKIEGO** przyjmuje sekretarjat Związku zawodowego pracowników umysłowych, Sławkowska Nr. 6, I p. w godz. 5—9 wieczorem. Nauki udzielają siły fachowe. Opłaty dla członków Związku zniżone. W razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby osób, pierwsze lekcje rozpoczną się z dniem 5 marca br. o godzinie 8 wieczorem.

—ooo—

**SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)**

**Biblioteka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego TUR** przy ul. Dunajewskiego 5 parter, bogato zaopatrzona, posiada najnowsze utwory beletrystyczne i naukowe, otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe.

Warunki prenumeraty: 3 złote kaucji, 1'50 zł. opłata miesięczna. **Członkowie org. zawodowych, org. politycznej i TUR płacą 1 zł. miesięcznie.** — Wydaje się 1 książkę treści beletrystycznej i 1 książkę treści naukowej.

**Czytelnia Tow. Uniw. Robotniczego** przy ulicy Dunajewskiego 5, parter zaopatrzona w czasopisma, tygodniki i miesięczniki otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe. Wstęp 5 groszy. Dla członków org. zawodowych, org. polit. i TUR **wstęp wolny.**

# REPERTUAR

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Sobota: „Turandot".
Niedziela popoł.: „Zielony frak"; wieczór: „Dr. Julja Szabo".
Poniedziałek: „Dama kameljowa" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

**OPERETKA „NOWOŚCI"**

Sobota popoł.: „Dwaj złodzieje"; wiecz.: „Piękny Rigo".

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

Sobota: Rega Reinhold: Wieczór autorski (w jęz. niem.).

**KINOTEATRY**

**Bagatela:** „Dekabryści".
**Corso:** „Metropolis".
**Nowości:** „Dekabryści".
**Promień:** „Jak zostałam primadonną".
**Uciecha:** „Przygody na Alasce" oraz komedja: „Król reporterem".
**Warszawa:** „Tragedja nocy karnawałowej".
**Sztuka:** „W państwie zielonego smoka".

**RADJO**

**Sobota 3 marca**

**Kraków** (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.35: Odczyt: „Przełom w muzyce nowoczesnej" — wygłosi docent dr. J. Reiss. 17.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45: Audycja dla najmłodszych: „Bajka o Kosturku, Azie i Burku" p. Karola Homolacsa — w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 19.05: Komunikat rolniczy. — 19.15: Rozmaitości. 19.35: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Regula, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Transmisja z Warszawy odczytu, organizowanego staraniem prezydjum Rady ministrów. 20.30: Operetka z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Atlantic" w Katowicach.

**Warszawa** (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.00: Odczyt: „Ogrody szkolne" — wygłosi dr. Janina Antoniewiczówna. 16.25: Komunikaty. 16.35: Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 17.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45: Program dla dzieci: Transmisja z Krakowa. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35: Odczyt: „Tadeusz Żeleński (Boy)" — wygłosi redaktor Zdzisław Dębicki. 20.00: Odczyt organizowany przez prezydjum Rady ministrów: przemówienie p. ministra Kwiatkowskiego. 20.30: R. Leoncavallo: „Królowa Róż", operetka w trzech aktach. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30: Muzyka taneczna.

**ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**

# Przegląd gospodarczy

### POŻYCZKA BEZ ZGODY KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWA

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Rząd ogłosił w „Dzienniku ustaw" z 1 marca dekret prezydenta Rzplitej o zaciągnięciu 4% pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50 milionów zł. na cele inwestycyjne. Jak wiadomo, komisja dla kontroli długów państwa **odmówiła kontrasygnowania tej pożyczki**, a mimo to, rząd ją teraz wprowadza w życie.

### RADA FINANSOWA

**Warszawa**, 2 marca (PAT). Na posiedzeniu Rady finansowej odbytem dnia 29 lutego, przewodniczący minister skarbu Czechowicz scharakteryzował panujące w dziedzinie kredytowej stosunki oraz zamierzenia ministerstwa skarbu na rok 1928. Po dłuższej dyskusji wszystkie wysunięte przez ministra tezy polityki kredytowej zostały przez Radę finansową zaaprobowane. Między innemi stwierdzono **konieczność rozbudowy kredytów dla rolnictwa** w formie pożyczek meljoracyjnych, opartych na nowych opracowanych przez ministra skarbu zasadach. Rada finansowa jednomyślnie wypowiedziała się za koniecznością **przyspieszenia prac inwestycyjnych w 1928 r.** i za uzyskaniem na cele inwestycyjne w zakresie kolejnictwa oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych **kredytów zagranicznych**. Drugi przedmiot obrad stanowiło przerachowanie bilansu przedsiębiorstw prywatnych w związku z dokonaną zmianą ustroju pieniężnego. Szczegóły tego rozporządzenia zostały uzgodnione z wyjątkiem prekluzywnej daty przerachowania, która zostanie ustalona przez ministra skarbu po uprzedniem omówieniu tej kwestji ze sferami gospodarczemi.

### W WARSZAWIE „POTANIAŁO"

**Warszawa**, 2 marca (PAT). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 29 lutego w porównaniu z okresem od 16 do 31 stycznia **zmniejszyły się** (?) o 1.4%.

### PRZYWÓZ PSZENICY Z WĘGIER

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż wyznaczony został ponownie kontyngent przywozowy na pszenicę z Węgier z ważnością na marzec i kwiecień br. Podania wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej do dnia 9 bm.

### ROKOWANIA CELNE POLSKO - AUSTRJACKIE

**Wiedeń**, 2 marca (PAT). Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne informacje o rokowaniach celnych w Warszawie. „N. Fr. Presse" pisze: Miarodajne koła austrjackie są zdania, że w przeciwieństwie do napięcia polsko - czechosłowackiego uda się **osiągnąć kompromis** między stanowiskiem polskiem a austrjackiem i uniknąć wypowiedzenia traktatu największego uprzywilejowania. Sądzą że w tym celu prawdopodobnem jest **zawarcie traktatu taryfowego**. Wobec tego, że nie należy oczekiwać ogólnej zgody na zastosowanie waloryzacji wobec Austrji, ułatwienia polskie mogłyby być przyznane najlepiej w formie ceł traktatowych. Jeżeli Polska da protokolarne zapewnienie, że w możliwie krótkim czasie przyzna Austrji odpowiednie koncesje, wówczas będzie można obejść trudności wynikające z nieodroczenia terminu ważności nowych ceł.

### ZAKOŃCZENIE STRAJKU GÓRNIKÓW W PÓŁNOCNYCH CZECHACH

**Praga**, 2 marca (PAT). Jak donosi czeskie biuro prasowe, obrady nad ukończeniem strajku w północno - zachodnim czeskim okręgu węglowym trwały 1 bm. do godziny 21. Obrady zakończyły się zupełnem porozumieniem we wszystkich kwestjach spornych. Dziś o godzinie 9 rano odbyło się posiedzenie ściślejszego komitetu składającego się z 4 członków, którzy zredagował brzmienie nowej umowy o warunkach pracy i płac. Zdaje się, że dzięki temu porozumieniu strajk w najbliższym czasie zostanie zlikwidowany.

### Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 30—35 groszy mleko niezbier. 1 litr 40—45 gr., śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwyczajne 1 kg. 6'60—6'80 zł., masło deserowe 1 kg. 7'40—7'60 zł., ser krowi 1 kg. 1'30—1'40 zł., jaja kopa 7'60—8 zł., jaja szt. 13—14 gr., kury szt. 5—8 zł., kaczki żywe szt. 6—8 zł., gęsi żywe szt. 14—18 zł., indyki szt. 15—24 zł., karp 1 kg. 4'80—5 zł., szczupak 1 kg. 5—6 zł., lin 1 kg. 5 zł., brzana 1 kg. 6 zł., leszcz 1 kg. 5—5'50 zł., świnki 1 kg. 5 zł., ziemniaki 100 kg. 9'50—10 zł., buraki 1 kg. 25—30 gr., marchew 1 kg. 25—35 gr., cebula 1 kg. 60—65 gr., kalafiory szt. 2—3 zł., pietruszka 1 kg. 40—45 gr. szpinak 1 kg. 2'80—3 zł., selery 1 kg. 40—50 gr., włoszczyzna 1 kg. 35—40 gr., chrzan 1 kg. 1'80—2'20 zł.

# Strajk demonstracyjny studentów w Warszawie

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Na warszawskich uczelniach wyższych odbył się dzisiaj uchwalony na wczorajszym wiecu ogólnoakademickim **jednodniowy strajk demonstracyjny**. Do żadnych poważniejszych zajść nie doszło. Na wydział medycyny **przybyli jedynie uczniowie oficerskiej szkoły sanitarnej**, wznosząc okrzyki na cześć rządu.

Na politechnice zawieszono wykłady na dwa dni. Rektor uniwersytetu zaproponował ministrowi oświaty, by także na uniwersytecie nie odbywać przez dwa dni wykładów, dla uspokojenia młodzieży.

—ooo—

# Komercjalizacja kolei z p. Landsbergiem na czele!

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma być rozważany szczegółowy projekt komercjalizacji kolei państwowych. Projekt przewiduje **wydzielenie kolei z administracji państwowej i stworzenie z nich przedsiębiorstwa państwowego na zasadach handlowych**, oraz powołanie do życia generalnej dyrekcji przedsiębiorstw kolejowych. Ministerstwo komunikacji byłoby wobec kolei jedynie władzą nadzorczą. Z projektem komercjalizacji łączy się **sprawa płac pracowników i urzędników kolejowych**. Jak słychać, projekt przewiduje 14 stopni uposażenia z płacą zasadniczą 150 zł. w pierwszym stopniu a 915 zł. w 14 stopniu uposażenia.

W związku z powyższym projektem ministerstwo przystąpi w najbliższym czasie do badania warunków komunikacyjnych w kraju.

# TELEGRAMY

### ODPOWIEDZ NA NOTĘ LITWY

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje **odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę litewską zostanie wysłana dopiero po posiedzeniu Rady Ligi narodów.**

### LIGA NARODÓW UFA W POROZUMIENIE POLSKO-LITEWSKIE

**Genewa**, 2 marca (PAT). W kołach Ligi narodów omawiane są obecnie żywo stosunki polsko-litewskie. Koła te spodziewają się, że już w ciągu **marca rozpoczną się przewidziane przez rezolucję Rady Ligi narodów z grudnia ub. r. rokowania** pomiędzy obu krajami celem przywrócenia normalnych stosunków sąsiedzkich. Koła te sądzą, że współpraca przedstawiciela Ligi narodów w tych rokowaniach byłaby bardzo pożyteczną i że leżałoby zarówno w interesie Polski jak i Litwy przyjęcie tej propozycji.

### PRASA FRANCUSKA O NOCIE WALDEMARASA

**Paryż**, 2 marca (PAT). Omawiając notę Waldemarasa do rządu polskiego, „L'Avenir" stwierdza, że ma ona raczej **charakter polemiczny niż dyplomatyczny**, ale że daje nareszcie Polsce możliwość wyboru pomiędzy rokowaniami pod auspicjami Ligi narodów a rokowaniami bezpośredniemi. Obie te alternatywy są **jednakowo możliwe do przyjęcia**, co jest najważniejsze. Dziennik pisze, że nota Waldemarasa przedstawia jedynie litewski punkt widzenia i że konkretne są wyłącznie ostatnie jej wiersze, które zresztą zawierają **niebezpieczne propozycje.**

—ooo—

### OŚWIADCZENIE MIN. SKŁADKOWSKIEGO

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Donoszą z Płocka, że podczas zjazdu straży pożarnej minister spraw wewn. generał Składkowski, nawiązując do stosunków między przyszłym Sejmem a rządem, oświadczył między innemi, że „gdyby cały Sejm zażądał, bym pozostał na swym stanowisku ministra a marszałek Piłsudski oświadczył mi, że mam ustąpić, to ustąpiłbym natychmiast; **gdyby zaś cały Sejm żądał, bym podał się do dymisji a marszałek Piłsudski powiedział mi, że mam pozostać, tobym pozostał".**

### JESZCZE JEDEN SKAZANY BYŁY POSEŁ

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Sąd okręgowy w Wilnie skazał b. posła Szakuna z niezależnej partji chłopskiej na **6 miesięcy więzienia** za obrazę państwa.

### ŚLEDZTWO PRZECIW URZĘDNIKOM W SPRAWIE „AEROLOTU"

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Od trzech miesięcy prowadzone z ramienia komisji nadzwyczajnej przez sędziego sądu okręgowego w Lublinie I. Beskiego śledztwo w związku z wykonywaniem przez urzędników min. komunikacji umowy z „Aerolotem", nagromadziło tak wielką ilość aktów i dokumentów, że dla przyśpieszenia biegu tego olbrzymiego śledztwa komisja nadzwyczajna widziała się zmuszoną dalsze prowadzenie śledztwa powierzyć członkowi komisji podprokuratorowi sądu apelacyjnego w Warszawie S. Walfiszowi i sędziemu śledczemu W. Szczycińskiemu. Śledztwo mimo tej podwójnej obsady, według wszelkiego prawdopodobieństwa potrwa **jeszcze kilka miesięcy.**

### PERSKI MINISTER W WARSZAWIE

**Warszawa**, 2 marca (tel. własny „Naprzodu"). Dziś wieczorem przyjeżdża do Warszawy perski minister spraw zagranicznych p. Ali-Goli-Ansuri. Minister zatrzyma się w Warszawie do poniedziałku, poczem udaje się w dalszą podróż na zachód.

### „VORWAERTS" ZA TRAKTATEM POLSKO - NIEMIECKIM

**Berlin**, 2 marca (PAT). „Vorwärts" podaje na naczelnem miejscu szereg cyfr z polskiego bilansu handlowego za rok 1927 dotyczących handlu pomiędzy Polską a Niemcami i wskazuje, że nawet w nieuregulowanych warunkach wojny celnej obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami **się wzmaga**. O wiele pomyślniej mógłby się on ukształtować, gdyby istniał traktat handl. Obecne trudności związane ze sprawą waloryzacji ceł i dekretu dla strefy pogranicznej, powinny być przezwyciężone, a to — jak zaznacza dalej dziennik — wbrew rozkazowi hr. Westarpa, który nie pozwolił na zawarcie pokoju gospodarczego między Polską a Niemcami.

### WYNIK PRAC KOMISJI DLA BEZPIECZEŃSTWA I ROZJEMSTWA

**Genewa**, 2 marca (PAT). Prace komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa zakończone będą w najbliższy poniedziałek. Sprawozdanie o tych pracach podane będzie do wiadomości przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, a Rada Ligi zajmie się niemi na swem czerwcowem posiedzeniu. Sprawa ta rozpatrywana będzie następnie we wrześniu na ogólnem Zgromadzeniu Ligi. Głównym rezultatem prac komitetu jest **poparcie sprawy postępowania rozjemczego i pojednawczego** przy załatwianiu konfliktów międzynarodowych.

### PROCES O SPADEK PO SUŁTANIE

**Konstantynopol**, 2 marca (PAT). Spadkobiercy Sułtana Abdul Hamida zgłosili do mieszanego angielsko - tureckiego sądu rozjemczego w Konstantynopolu **skargę przeciwko rządowi angielskiemu o zwrot własności Abdul Hamida w Bagdadzie i na Cyprze.** Domagają się oni równocześnie uznania udziału w eksploatacji pól naftowych w Mossulu. Skarga ma mało widoków powodzenia, ponieważ skarżący nie są uważani za obywateli tureckich, tak, że ich skardze brak jest podstawy prawnej.

# Łańcuch wyborczy

Składam na fundusz wyborczy 5 złotych,
Stankowski T.

Składam na fundusz wyborczy 5 złotych
Spałecki.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 3 marca.

### SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W sądzie wojsk. w Krakowie toczyła się dalej wczoraj rozprawa przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom. Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadka **dr. Gąsiorowskiego**, lekarza kontraktowego DOK. Świadek ten powołany przez por. Lejczaka, nie potwierdził tłumaczenia się oskarżonego, jakoby w kwietniu 1922 pobrał przez pomyłkę podwójne pobory. Świadka tego mimo sprzeciwu obrońcy Lejczaka, zaprzysiężono. Świadek em. gen. **Osmoła** b. szef kontroli generalnej zeznaje, **że komisja gospodarcza DOK była jedną z najgorszych i na tę okoliczność zwracał świadek uwagę gen. Kulińskiemu, jednak ten mu odpowiedział, że ma o por. Lejczaku dobre referencje od intendanta Barzykowskiego.** W tem miejscu obaj oskarżeni płk. Bobownik i kpt. Szubarga udzielają naprzemian wyczerpujących wyjaśnień, popartych dokumentami. Dalszy **świadek Kowalyszyn** pracował w kontroli generalnej. Zeznania tego świadka nic wnoszą nic nowego, gdyż świadek ten na każde pytanie odpowiada „prawdopodobnie".

Przesłuchano świadka Marję **Jastrzębską**, por. **Szerszenia** i por. **Walca** na drugorzędne szczegóły, poczem świadek dr. Z. **Wusatowski** em. podpułkownik b. doradca prawny DOK zeznaje odnośnie do zaliczki otrzymanej od por. Lejczaka, na rachunek swych poborów emerytalnych. Św. Irena **Remerowa**, żona oskarżonego nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy i z zeznań jej wynika, że o nadużyciach męża nic nie wiedziała, a na pytanie obrońcy **dr. Kwiecińskiego** podaje, że bardzo ciężko chorowała, że leczyło ją czterech lekarzy, co powodowało wielkie koszta. Mąż jej wpadał w długi, nie mogąc z małej pensji pokryć wydatków. Na pytanie adw. **Neussera**, podaje, że z płk. Kawińskim mąż jej nie żył w przyjaźni, a łączył ich tylko stosunek służbowy. Następuje wreszcie konfrontacja sędziego śledczego maj. **Raczka** z przesłuchanym już świadkiem por. **Jarosińskim**, przyczem por. Jarosiński obstając przy swoich zeznaniach złożonych na rozprawie, nie może wyjaśnić sprzeczności między swemi zeznaniami w śledztwie, a na rozprawie. Na pytanie **adw. dr. Kwiecińskiego**, dlaczego wiedząc, że u p. Lejczakowej widział kwit na 10.000 zł., z podpisem kpt. Remera i będąc już w 7 dni po tym fakcie słuchany u sędziego śledczego, zataił tę ważną dla sprawy okoliczność, świadek po długiem milczeniu odpowiada, **że nie umie tej sprawy wyjaśnić.**

Po przesłuchaniu tego świadka rozprawę o godzinie 4 pop. odroczono do dnia dzisiejszego. Pozostaje jeszcze do przesłuchania sześciu świadków.

### FAŁSZYWE 20-ZŁOTÓWKI POD KAMIENIEM KOŁO WAPIENNIKA LIBANA

Wczoraj przed ławą przysięgłych w sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciwko Marji Filipowskiej (lat 27) z Grudziądza i Jakóbowi Mieszańcowi (lat 32) z Piasków Wielkich, oskarżonym o zbrodnię uczestnictwa w fałszowaniu publicznych papierów kredytowych.

Oboje obwinieni do czerwca 1927 mieszkali w Grudziądzu i tam żyli w bliskich stosunkach z niejaką Janiną Wiewiórką. Gdy tą aresztowano pod zarzutem puszczania w obieg falsyfikatów 20-złotowych wyjechali czempredzej do Piasków Wielkich pod Krakowem, rzekomo celem wzięcia ślubu. W Krakowie obwinieni, przywióżlszy ze sobą większą ilość falsyfikatów, rzucali niemi na lewo i prawo, bawiąc się w restauracjach i zakupując za te falsyfikaty rozmaity towar. Oskarżeni widząc, że są śledzeni przez policję, chowali falsyfikaty pod olbrzymim kamieniem obok wapiennika Libana w Podgórzu, aby w razie aresztowania nie znaleziono przy nich fałszywych 20-złotówek. Po aresztowaniu wykryto kryjówkę Filipowskiej i Mieszańca i znaleziono tam większą ilość falsyfikatów. Na ślad kryjówki naprowadził policję niejaki Góralczyk, który przytrzymany podczas wydawania fałszywej 20-złotówki zeznał, że znalazł banknot ten pod kamieniem koło wapiennika.

Obwinieni na wczorajszej rozprawie wypierali się winy, zeznając wykrętnie. Po przesłuchaniu części świadków rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. W dniu dzisiejszym zapadnie wyrok. Trybunałowi przewodniczy sso. Kraus, wotują sso. dr. Kaczmarski i sso. Sośnicki, oskarża prok. Kuc, bronią adw. dr. Ordyński i adw. dr. Kampler.

# Z TEATRU

Bagatela: **„MASKI PRZEDWYBORCZE"**, rewja satyryczno - polityczna **Jadwigi Migowej**.

W nocy z 1 na 2 bm. po przedstawieniu kinowem, wystawiona została wobec przepełnionej widowni dowcipna rewja przedwyborcza p. Migowej. Wiersze jej, mniej lub więcej zjadliwe, recytowali pp. Roszkowski i Kostrzewski w wykonanych przez p. A. Wasilewskiego maskach, których podobieństwo do oryginałów, mimo skarykaturowania było naogół uderzające. Przesunęły się tedy przed oczyma widzów maski znanych w mieście osobistości, jak pp. Rolle, Ostrowski, Darowski, Dziadosz, Krzyżanowski, Krajewski, Bojko, Witos, Marjan Dąbrowski itd. itd. Satyryczne kuplety p. Migowej, przeważnie bardzo trafne w charakterystyce, podobały się publiczności nadzwyczajnie, budząc szczerą wesołość. Z.

# Z życia robotniczego

### DZIECKO PROLETARJACKIE

W **Kapelance**, za Zakrzówkiem, przyprowadzili zgromadzeni po wiecu do naszego referenta chłopaka, liczącego około lat 12, Jana Kozioła, syna Józefa, zamieszkałego w cegielni Abrahamera, — przedstawiającego obraz najskrajniejszej nędzy. Ojciec w ostatniej biedzie. Matka bez pracy. Dziecko przez całą zimę bez obuwia, na mrozach jest **przez całą zimę bosy!**

Że temu chłopakowi nie odpada jeszcze mięso od kości na stopach wskutek przemrożenia, jest to dziw. Skandalem jest jednak, że takie wypadki mogą wogóle istnieć. Nic dziwnego jednak, żyjemy bowiem w ustroju kapitalistycznym.

Żądamy natychmiastowej interwencji i gminy i czynników rządowych. Żądamy zaopiekowania się natychmiastowego dzieckiem i rodzicami! I'









Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.